

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA WOBEC „SOLIDARNOŚCI” W PRZEMYSKIEM 1980–1981

Pierwsze komitety założycielskie NSZZ w zakładach województwa przemyskiego zaczęły powstawać we wrześniu i październiku 1980 r. Impulsem do ich tworzenia było podpisanie porozumień sierpniowych w Gdańsku i Szczecinie. 7 października ukonstytuował się w Przemyśle Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Regionu Południowo-Wschodniego. Uchwałę założycielską, oprócz przedstawicieli zakładów z regionu przemyskiego, podpisali również reprezentanci podobnego komitetu z Jarosławia.

W interesie władz PRL było niedopuszczenie do jednoczenia się niezależnych środowisk związkowych. Dlatego SB wykorzystwała istniejącą od lat wzajemną niechęć mieszkańców Przemyśla, Jarosławia i Rzeszowa do skłócenia związkowców z tych miast. Mieszkańcy Przemyśla od czasów powojennych mieli pretensje, że mały, prowincjonalny Rzeszów stał się stolicą województwa i czerpał korzyści kosztem między innymi Przemyśla. Po 1975 r. podobne opinie na temat Przemyśla – stolicy nowego województwa – pojawiły się w Jarosławiu. Ta swoista lokalna małostkowość nie była również obca działaczom tworzących się niezależnych związków zawodowych.

Po wydarzeniach gdańskich w sierpniu 1980 r. doszło do akcji strajkowych w Jarosławiu i Radymnie. Szczególnie aktywne były załogi Huty Szkła Opakowaniowego, PKS, Zakładów Meblarskich i Karpackiego Zakładu Gazowniczego. Dawało to jarosławskim działaczom pewną przewagę nad Przemyślem, zwłaszcza że wcześniej również w Przemyśle powołano MKZ. Kiedy 7 października doszło w Przemyśle do spotkania przedstawicieli 25 zakładów pracy z Jarosławia i Przemyśla, wydawało się, że proces integracyjny będzie przebiegał bez zakłóceń. Wyłoniono liczący 25 osób Komitet Założycielski NSZZ „S”, powołano czteroosobowe prezydium, którego przewodniczącym został Czesław Kijanka, reprezentujący środowisko przemyskie, a wiceprzewodniczącym – Kazimierz Ziobro z Jarosławia.

Od samego początku SB prowadziła szczególną obserwację poczynań środowisk opozycyjnych związanych z budową struktur związkowych. Wszelkie sytuacje konfliktowe były skrzętnie odnotowywane przez obecnych na zebraniu tajnych współpracowników. Dlatego też, analizując rozwój wypadków, przewidywano, że „normalizacja sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa natrafiać będzie na przeszkody wynikające z następujących faktów:

- rozszerzenie wpływów na społeczeństwo, a szczególnie na klasę robotniczą, ze strony NSZZ »S« i przygotowanie żądań pod adresem władz administracyjnych,
- narastanie nacisków na odwołanie ze stanowisk politycznych i gospodarczych osób – zdaniem niektórych kręgów społecznych i osób – skompromitowanych dotychczasową działalnością i personalną postawą,
- poważnie odczuwalnym brakiem zaopatrzenia rynku w podstawowe płody rolne”¹.

Nie trzeba było być analitykiem zatrudnionym w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, aby przewidzieć rozwój sytuacji społeczno-politycznej. Wszyscy bowiem – po jednej i po drugiej stronie – wiedzieli, że nie ma odwrotu z obranej przez społeczeństwo drogi do normalności, jak to wówczas określano, co w konsekwencji było dążeniem do uwolnienia się z więzów systemu monopartyjnego.

Już następnego dnia po powołaniu przemyskiego MKZ jego prezydium udało się do ówczesnego wojewody przemyskiego Zdzisława Cichockiego, informując go o treści podjętej uchwały. Zażądano ponadto przydzielenia związkowi lokalu wraz z wyposażeniem. Jedność przemyskich i jarosławskich działaczy nie trwała jednak długo. Już na posiedzeniu MKZ Jarosław, które odbyło się 9 października w Hucie Szkła, SB poprzez działania operacyjne spowodowała eskalację antagonizmu między Jarosławiem i Przemysłem.

Przemyski MKZ, obawiając się tendencji odśrodkowych, wszczął w drugiej połowie października wzmożone działania w celu objęcia swoją jurysdykcją jak największej liczby zakładów i instytucji z terenu województwa. Nastąpiło to w okresie rozwoju zakładowych komitetów założycielskich i zarazem wzrostu liczby członków wstępujących do nowego związku. Komitety w większych zakładach przemysłowych zaczęły precyzować zarysy swoich założeń programowych. Dla przykładu Komitet Założycielski w przemyskim zakładzie „Mera-Polna” zawarł w swoim programie takie między innymi założenia: NSZZ będzie organem kontrolnym w zakładzie, dyrekcja i PZPR nie będą miały prawa ingerowania w sprawy związkowe, zwolnienia z pracy odbywać się będą tylko za zgodą związku, MO i SB nie mogą mieć prawa rozpracowywania związku zawodowego, osoby pełniące kierownicze funkcje w partii nie będą wstępowały do związku².

Służba Bezpieczeństwa jednak w sposób planowy i konsekwentny rozpracowywała strukturę związkową, zarówno na szczeblu regionalnym, jak i zakładowym. Jak wynika z dziennych meldunków przekazywanych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wszystkie posiedzenia prezydium, a także zarządu regionu w Przemysłu, były zabezpieczane operacyjnie. Związkową jedność próbowano rozbijać na różne sposoby. Funkcjonariusze SB zainspirowali i opracowali zażalenie grupy pracowników z Kopalni Siarki w Baszni na działalność regionu i władz politycznych. Znany jest również fakt inspirowania przez SB pism w innych zakładach, na przykład w przemyskim Zakładzie Wyrobów Powlekanych „Sanwil”. Niejednokrotnie tego rodzaju dokumenty trafiały w charakterze tak zwanego środka aktywnego do prasy. Ich celem było skompromitowanie poszczególnych działaczy i zdezorientowanie związkowców.

2 stycznia 1981 r. SB opracowała wniosek o wszczęcie sprawy obiektywnej o kryptonimie „Uzdrowisko”, dotyczącej MKZ NSZZ „S” w Jarosławiu. 10 stycznia był już gotowy kierunkowy plan działań. SB miała siedmiu tajnych współpracowników do dyspozycji w tej sprawie. Oprócz prowadzenia działań obserwacyjno-ewidencyjnych służby specjalne chciały zaognić konflikt między Przemysłem a Jarosławiem. W tym celu należało wykorzystać wszelkie materiały kompromitujące, jak również fakt, że były rzecznik prasowy Regionu Południowo-Wschodniego w Przemysłu, mimo osądzenia o malwersacje finansowe, rozpoczął działalność przy jarosławskim MKZ³.

Działacze MKZ w Jarosławiu wyrażali swoje niezadowolenie z dotychczasowego faworyzowania Przemysłu przy przydziale środków na inwestycje, nakładów na służbę zdrowia, oświatę i zaopatrzenie rynku. Zamiar objęcia przez przemyski zarząd regionu zakładów z Jarosławia wywołał ostry protest jarosławskiego MKZ, który przekazano Lechowi Wałęsie. Zarząd w Przemysłu zyskał także sojusznika w osobie wojewody przemyskiego, który przestał do dyrektorów zakładów pracy pismo informujące o konieczności rejestrowania zakładowych komisji związkowych w Regionie Południowo-Wschodnim w Przemysłu. Niewątpliwie ten nietypowy sojusz był jednym z powodów oskarżenia zarządu regionu przez Kazimierza Ziobrę o uległość wobec władz województwa. W piśmie przestającym do Krajowej Komisji

Porozumiewawczej NSZZ „S” zarzucono przemyskim działaczom fałszowanie danych dotyczących liczby członków związku i zakładów pracy, w których działały przemyskie struktury, włączając w to zakłady z Jarosławia⁴. Przemyski MKZ zaś, widząc coraz większe działania odśrodkowe w Jarosławiu, rozpoczął rozmowy z zamojskim MKZ w celu wysondowania jego możliwości przyłączenia się do Przemysła. Powoli stawało się faktem, że w województwie przemyskim działają odrębnie dwa niezależne od siebie MKZ: przemyski, który obejmował zakłady i instytucje z rejonów Przemysła, Lubaczowa i Dynowa, oraz jarosławski, obejmujący przedsiębiorstwa jarosławskie, a następnie także przeworskie. Te dwa środowiska różniły się również co do koncepcji stworzenia jednego wielkiego makroregionu w Rzeszowie. Za takim właśnie rozwiązaniem opowiadali się działacze z Jarosławia i Przeworska. 27 kwietnia 1981 r. w Przeworsku zebrali się przedstawiciele 29 zakładów oraz reprezentanci MKZ z Rzeszowa i Jarosławia. Wydali oświadczenie, w którym poparli utworzenie 17 makroregionów NSZZ „S” na bazie dawnych 17 województw. Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny w Przeworsku 13 maja zawarł porozumienie z MKZ w Jarosławiu, dotyczące dobrowolnego przystąpienia zakładów przeworskich do MKZ Jarosław i utworzenia w Przeworsku jego delegatury. Za integracją z Jarosławiem opowiedziało się 35 zakładów i instytucji z Przeworska.

20 czerwca przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (później przekształconego w Międzyzakładową Komisję Związkową) NSZZ „S” w Jarosławiu został Kazimierz Ziobro, „znany już wcześniej organom SB jako zdecydowany wróg PRL i ZSRR”⁵. Odpowiedni pion SB otrzymał rozkaz podjęcia działalności na rzecz pogłębienia konfliktu między Przemysłem a Jarosławiem. Zamiarem funkcjonariuszy SB było skompromitowanie Kazimierza Ziobry. Polecono także opracować i zabezpieczyć technicznie posiedzenia MKZ.

Oczywiście, nie można przeceniać roli służb specjalnych w rozbijaniu jedności związkowej między komitetami z Jarosławia i Przemysła. Znana była bowiem wzajemna niechęć środowisk przywódczych regionalnych władz związkowych tych dwóch ośrodków. Niemniej jednak tendencje te zostały w znacznej mierze wykorzystane przez funkcjonariuszy i tajnych współpracowników SB. Niewątpliwie rozbijanie związku od wewnątrz było korzystne dla władz.

Cień nadziei na zjednoczenie pojawił się podczas pierwszej tury Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „S” 17 lipca 1981 r. Jednakże już pierwszego dnia obrad okazało się, że spośród 63 delegatów reprezentujących region jarosławski za utworzeniem dużego makroregionu w Rzeszowie opowiedziało się 62. Wydarzenia potoczyły się błyskawicznie. Delegaci jarosławscy opuścili obrady. Następnie MKZ Jarosław wyraził chęć przystąpienia do regionu rzeszowskiego. Trzy dni później rzeszowski Międzyzakładowy Komitet Regionalny przyjął uchwałę w sprawie akcesu MKZ Jarosław i utworzył w tym mieście swoją delegaturę. Wobec tego Regionalna Komisja Wyborcza „S” w Przemysłu przesłała protest do Krajowej Komisji Wyborczej. Przewodniczący RKW w Przemysłu Stanisław Żółkiewicz oskarżył przewodniczącego MKZ w Rzeszowie Antoniego Kopaczewskiego o działalność destrukcyjną i zażądał odwołania go z funkcji przewodniczącego Krajowej Komisji Wyborczej. Z informacji zastępcy ds. SB Komendanta Wojewódzkiego MO w Przemysłu płk. Alojzego Perliceusza przesyłanych do MSW wynika, że działania służb specjalnych odniosły pożądaną skutek.

¹ AIPN R, 010/186, k. 19, *Informacja o sytuacji polityczno-operacyjnej w woj. przemyskim*, 1 X 1980.

² *Ibidem*, k. 61, *Informacja o sytuacji polityczno-operacyjnej w woj. przemyskim*, 22 X 1980.

³ *Ibidem*, 036/13, k. 6–8, *Sprawa obiektowa krypt. „Uzdrowisko”*.

⁴ Archiwum Państwowe w Przemysłu, Zakładowa Komisja Związkowa NSZZ „S” przy Zakładach Przemysłu Cukierniczego „San” w Jarosławiu, 3, k. 34.

⁵ AIPN R, 036/14, k. 6, *Sprawa obiektowa krypt. „Uzdrowisko”*.